



Parafia Świętej Rodziny w Gliwicach

SZOPKA BOŻONARODZENIOWA 2025



Bądźcie zawsze gotowi, by uzasadnić wiarę, która jest w was. W tym tonie zwraca się św. Piotr w swoim pierwszym liście, pisze to po to, aby wiara chrześcijan była mocno zakorzeniona i ugruntowana w tajemnicy Boga i nie stała się pustym rytmem. W czasie Bożego Narodzenia, w kościele robimy stajenkę ze żłóbkiem, chcemy uzasadnić jak pisze św. Piotr, tegoroczną szopkę zbudowaną w naszym kościele św. Rodziny w Gliwicach.

Jest ona niejako wbudowana w ołtarz, figurki jakby wychodzą z głębi pod mensą, na której kapłan sprawuje Najświętszą ofiarę. Dlaczego?

Swoim stylem nawiązuje do słynnych szopek neapolitańskich, gdzie tradycja robienia stajenek

sięga XVIII w. Łączą one narodzenie Pana Jezusa z codziennym życiem człowieka, miasta. Neapolitańskie szopki wyróżniają się realizmem: obok Świętej Rodziny pojawiają się rzemieślnicy, kupcy, muzycy, sceny z targu... szopka pokazuje że Bóg jest naprawdę bliski. Dalej, sceny, postacie są często pokazane kaskadowo, na różnej wysokości stwarzając wrażenie ruchu i życia jakby cała rzeczywistość spływała, była skierowana ku grocie Narodzenia. Dzieciątko Jezus jest w centrum, ono porządkuje świat, w Nim wszystko znajduje sens, logikę (logos).

Patrząc na naszą szopkę, widzimy Jezusa położonego w żłobie. To nie przypadek, że Maryja tam go umieściła. Sam Jezus powie o sobie, że jest prawdziwym pokarmem i napojem, kto mnie spożywa ma życie, jeśli nie będziecie mnie spożywać nie będziecie mieli w sobie mojego życia, mojego Ducha. W żłóbku widzimy więc zapowiedź Eucharystii: bierzcie i jedzcie to jest ciało moje za was wydane. Tak jak zwierzęta posilają się przy żłobie, tak uczeń Pana, karmi się Eucharystią. Stąd nasza szopka jest niejako wbudowana w ołtarz. Nad dzieciątkiem znajduje się stół z chlebem i winem, w czasie Mszy kapłan unosi konsekrowaną hostię. Tu już nie ma chleba to Bóg, to Jezus mój- śpiewamy. Samo słowo Beit-Lechem w języku hebrajskim oznacza dom chleba a w języku palestyńskim, dom mięsa, patrząc więc na nasz żłóbek czytamy go patrząc na ofiarę Pana Jezusa, który wydał siebie za nas na krzyżu i wciąż daje podczas Mszy św.

Pytamy się więc na ile niedzielna Msza św. mnie karmi, syci moje głody duchowe?

Obok Pana Jezusa jest Maryja. Ona pierwsza syci się Słowem Bożym i poczęła Jezusa z Ducha św. W szopce uczy nas adorować Pana we wszystkim, co robimy.

Dalej św. Józef. Pozycja stojąca oznacza gotowość, czuwanie, by chronić życie Boże, podparty łaską, jak mówi Ps.23, by ta łaska czytaj Słowo Boga go prowadziło według zaskakujących Bożych wyroków, zostawiając swoje plany. Wszakże Jezus będąc Synem Boga będzie nazwany synem cieśli z Nazaretu.

Na dole widzimy owce. Jezus powie o sobie „ja jestem dobrym pasterzem, dobry pasterz oddaje życie za owce”. Zostawia 99 i szuka tej 1, a kiedy ją znajdzie, cieszy się nią. Ten obraz to każdy z nas oraz nasza wspólnota parafialna, którą Pan Jezus prowadzi.

Obok Świętej Rodziny widzimy 2 ważne figury, których nie może zabraknąć w żadnym żłóbku. To wół i osioł. Tak spełnia się proroctwo Izajasza 1,3 „wół rozpoznaje swego pana i osioł żłób swego właściciela, a Izrael nie zna, lud niczego nie pojmuje. Stworzenie rozpoznaje Stwórcę, podczas gdy lud wybrany pozostaje ślepy. Czy rozpoznajemy naszego Pana, gdy przychodzi w sposób niepozorny?

Pozostałe postacie w szopce to: pasterze, królowie, anioł. Są to pierwsi świadkowie Narodzenia, o których mówi ewangelia.

Całość szopki wieńczy konstrukcja dachu z poszyciem słomianym wraz z gwiazdą Betlejemską. Według zgodnego świadectwa tradycji i badań archeologicznych Jezus narodził się w grocie nieopodal Betlejem, miasta Dawida, w pobliżu pola pasterzy. Później przez 30 lat mieszkał w Nazarecie, w domu, którego część była wykuta w skale, a wejście i przestrzeń mieszkalna były zabudowane konstrukcją kamienno-drewnianą. Szopa więc łączy więc grocie Narodzenia z domem codziennego życia Jezusa, ukazując ciągłość Wcielenia

Prep.Silv